

Zamachy w Hiszpanii

Utworzono: piątek, 18, sierpień 2017 09:57



17 sierpnia po południu rozpędzona furgonetka wjechała w ludzi na ulicy La Rambla w centrum Barcelony. Władze potwierdziły, że zginęło co najmniej 13 osób, a ponad 100 zostało rannych.

Kilka godzin później w nadmorskiej miejscowości Cambrils napastnicy próbowali wjechać w przechodniów samochodem osobowym. Tym razem służby zapobiegły atakowi - obrażenia odniosło sześciu cywilów i jeden funkcjonariusz. Napastnicy mieli ładunki wybuchowe.

Do ataku przyznało się Państwo Islamskie. To kolejny raz, kiedy terroryści używają samochodów w swoich atakach. Wcześniej podobne zamachy przeprowadzili m.in. w [Berlinie](#) i [Nicei](#).

Wśród ofiar obu zamachów prawdopodobnie nie ma Polaków, choć potwierdzono już, że są to obywatele aż 18 państw.

- Komisja Europejska jest do pełnej dyspozycji władz w zakresie niezbędnej pomocy lub wsparcia. Te tchórzliwe ataki zostały rozmyślnie skierowane w tych, którzy cieszyli się życiem wraz ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi. Nigdy nie ugniemy się w obliczu takiego barbarzyństwa - zapewnił przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker.

- Zamachy terrorystyczne, takie jak w Barcelonie, zawsze skutkują wzmożoną czujnością ze strony wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo - poinformował szef MSWiA Mariusz Błaszczak po posiedzeniu Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych. - Jednak podkreślam, że nie ma rekomendacji ze strony służb co do wprowadzenia stopnia alarmowego w odniesieniu do zagrożenia terrorystycznego w naszym kraju.

Źródło: informacje prasowe